Data publikacji: 14.08.2018

Święto Wojska Polskiego



Święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzone jest 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Wprowadzone ustawą Sejmu z 30 lipca 1992 roku. Święto to przypada w dzień ustawowo wolny od pracy, ponieważ 15 sierpnia jest również liturgicznym świętem Wniebowzięcia Matki Bożej, dla którego ustawodawca wprowadził wolne. Od początku uzyskania niepodległości przez państwo polskie w 1918 roku w znakach, nazwach, ceremoniale i wewnętrznej strukturze podkreślało swój historyczny rodowód i swą tradycję, rozumianą jako trwanie państwa oraz ciągłość istnienia jego zbrojnego ramienia. Kultywowanie tradycji oręża polskiego było jednym z istotnych czynników integrujących armię oraz umacniało jego więzi ze społeczeństwem. Szczególnym tego przykładem były święta wojskowe, uroczyście obchodzone w armii II Rzeczypospolitej. Do tych tradycji nawiązują obecnie żołnierze Wojska Polskiego.

W okresie II Rzeczypospolitej Święto Żołnierza obchodzono dla upamiętnienia walk w obronie Ojczyzny toczonych w 1920 roku. Wybrano dzień 15 sierpnia, gdyż w tym dniu w 1920 roku w godzinach nocnych pierwsze oddziały 21 Dywizji Górskiej rozpoczęły forsowanie Wieprza pod Kockiem. Rozpoczęto w ten sposób kontrofensywę, w wyniku której rozbito wojska rosyjskiego Frontu Zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego. Ustanowienie Święta Żołnierza sankcjonował rozkaz Ministra Spraw Wojskowych gen. broni Stanisława Szeptyckiego nr 126 z dnia 4 sierpnia 1923 roku. W rozkazie napisano m.in.

"*W dniu tym wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w walkach z wiekowym wrogiem o całość i niepodległość Polski.*"

Święto Żołnierza obchodzono uroczyście w okresie II wojny światowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Wojsku Polskim do 1947 roku. W następnych latach zaniechano jego obchodów i ustanowiono Dzień Wojska Polskiego (12 października) – upamiętniając w ten sposób chrzest bojowy1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino. W latach 1990–1992 Święto obchodzono w dniu 3 maja, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Ustawa sejmowa z dnia 30 lipca 1992 przywróciła obchody Święta Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia. Tegoż roku po raz pierwszy w dniu 15 sierpnia odbyły się centralne uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 15 sierpnia 2007, pierwszy raz w powojennej historii Polski (ostatnia tak duża defilada odbyła się w 1974)miała miejsce defilada nawiązująca do tradycji II Rzeczypospolitej. Około stu pojazdów i tysiąca żołnierzy (w tym reprezentacyjny pododdział francuski) przedefilowało Alejami Ujazdowskimi w Warszawie. Nad trasą defilady przelatywały samoloty i śmigłowce. Paradzie przyglądały się tysiące widzów, zapełniających trasę i boczne uliczki. Uroczystości rozpoczęły się od przeglądu oddziałów, którego dokonał prezydent Lech Kaczyński, który również przed Belwederem odbierał defiladę..

Cud nad Wisłą– bitwa stoczona w dniach 13–25 sierpnia 1920 w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Zadecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreśliła plany rozprzestrzenienia komunizmu na Europę Zachodnią. Według historyków wojskowości była to 18. z przełomowych bitew w historii świata. Kluczową rolę odegrał manewr Wojska Polskiego oskrzydlający Armię Czerwoną przeprowadzony przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wyprowadzony znad Wieprza 16 sierpnia, przy jednoczesnym związaniu głównych sił bolszewickich na przedpolach Warszawy. Wielka bitwa manewrowa, znana głównie jako Bitwa Warszawska, szybko obrosła mitami. Na tyle, że wielu Polaków – nie tylko prostych ludzi – łączyło fakt zwycięstwa z interwencją niebios. Tak rozprzestrzeniał się mit „Cudu nad Wisłą”.

Sierpień 1920 roku był miesiącem modlitw. Gdy z frontu trwającej już od miesięcy wojny raz po raz dochodziły do Warszawy niepokojące wieści, ludność wylegała na ulice. Pocieszenia szukano m.in. w kościołach, gdzie zanoszono modły o ocalenie ledwo co odzyskanej, jeszcze nie okrzepłej, państwowości. Wszak propaganda (i to obu stron) przedstawiała toczący się konflikt jako „wojnę światów” – chrześcijańskich Polaków i dążących do międzynarodowej rewolucji bolszewików różniło wszystko. Ci drudzy nie znali lub nie chcieli znać Boga. Inaczej nad Wisłą, gdzie Kościół zawsze uchodził – przynajmniej w powszechnym przekonaniu – za ostoję wolności. Przykład szedł z góry – podczas gdy dyplomaci wielu państw pośpiesznie opuszczali zagrożoną Warszawę, nuncjusz apostolski Achille Ratti (późniejszy papież Pius XI) ani myślał o ucieczce. Walkę z niewiernymi uważał za obowiązek każdego chrześcijanina. Polacy wierzyli w Opatrzność, ale gdyby nie „pomoc” publicystów, ów „cud”, który miał się dokonać pod Warszawą w chwilach największego zagrożenia, nie zakorzeniłby się tak głęboko w świadomości ogółu. Bitwa Warszawska trwała zaledwie dzień, gdy publicysta, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Stroński napisał niewielki tekst. Opublikował go szybko w „Rzeczypospolitej” (14 sierpnia 1920 roku) pod wielce wymownym tytułem „O cud Wisły”. Tego samego dnia poległ pod Ossowem śmiercią bohatera ks. Ignacy Skorupka.

Stroński przypomniał o „Cudzie nad Marną”, jak Francuzi nazwali swoje zwycięstwo nad Niemcami z 1914 roku, gdy wróg mógł zająć Paryż. Jakimś cudem nie zajął... Teraz przyszła kolej chwalebną obronę polskiej stolicy. Od artykułu minęły cztery dni, a inne pismo - tym razem "Naród" - wspomniał o "Cudzie Wisły” Generał Maxime Weygand, szef francuskiej misji wojskowej, który przez miesiąc przebywał w Polsce, dekadę po Bitwie Warszawskiej mówił w Brukseli: "Cud Wisły powiedziano. Cud, czy to znaczy zdarzenie, w którym objawiła się ręka Opatrzności? Nie ja będę temu przeczył, bo podziwiałem, w owym sierpniu r. 1920,. z jaką żarliwością naród polski padał na kolana w kościołach i szedł w procesjach po ulicach Warszawy. A zresztą, czyż przygotowaniem tego drugiego cudu nie był już pierwszy, gdy po wojnie światowej widziało się, pod skrzydłami Orła Białego, zrośnięcie trzech części rozdartych...". Dalej francuski wojskowy konstatuje: "Jak mówi nasze stare przysłowie: pomagaj sobie, a niebo ci dopomoże, tak też i Polska cudownie sobie pomogła".

Na zdjęciach prezentujemy zaprzyjaźnionych żołnierzy Wojska Polskiego z 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich z Przemyśla i 1 Batalionu Czołgów z Żurawicy, którzy w poniedziałek 13 sierpnia wzięli udział w uroczystym apelu na przemyskim rynku. Żołnierzy 1 batalionu oraz ich wyposażenie będzie można

podziwiać 8 września na „Pikniku wojskowym” w Mokrzyskach.










Zapraszamy

Wykorzystano w publikacji:1.Waldemar Kowalski -Cud nad Wisłą”, czyli jak w 1920 roku Opatrzność "wypędziła" bolszewików spod Warszawy2.Wikipedia3. nowiny24.pl

---

Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/65138,swieto-wojska-polskiego

Data wydruku: 2026-11-24 06:17:31